

**Wyrok z dnia 25 lipca 1997 r.
II UKN 188/97**

W sprawie o rentę rodzinną po inwalidzie wojennym w razie stwierdzenia braku takiego inwalidztwa, zbędne jest prowadzenie postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia, czy wnioskodawca spełnia wymagania osobiste określone w ustawie z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68 ze zm.).

Przewodniczący SSN: Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 1997 r. sprawy z wniosku Teresy A. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych w B. o rentę inwalidzką wojenną - rodzinną, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 7 listopada 1996 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w B. decyzją z dnia 30 sierpnia 1995 r. odmówił Teresie A. prawa do renty rodzinnej z ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 13, poz. 68 ze zm.). W uzasadnieniu decyzji podał, iż zmarły ojciec wnioskodawczyni Bolesław W. nie był inwalidą wojennym, a ponadto wnioskodawczyni nie jest inwalidą co najmniej II grupy i inwalidztwo jej nie powstało przed 16 rokiem życia. Dlatego wobec niespełnienia warunków przewidzianych w art. 24 ustawy o ziw nie może być jej przyznane prawo do dochodzonej renty rodzinnej.

Sąd Wojewódzki w Lublinie wyrokiem z dnia 3 lipca 1996 r. oddalił odwołanie wnioskodawczyni. W uzasadnieniu wyroku Sąd podniósł, iż - jak wynika z orzeczenia Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia - zmarły Bolesław W. "mógłby być" zaliczony do II grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia bez jakiegokolwiek związku z działaniami wojennymi i dlatego nie był inwalidą wojennym. Ponadto biegli lekarze po zbadaniu wnioskodawczyni stwierdzili, że stan zdrowia nie kwalifikuje jej do żadnej z grup inwalidów. Z tych względów nie spełnia ona wymagań określonych w art. 24 ustawy o ziw.

Do apelacji wnioskodawczyni dołączyła zaświadczenie lekarskie na nową okoliczność, tj. niedowidzenie datujące się od lat dziecińczych, oraz podniosła, że ojciec jej przebywał w obozie jenieckim, a od 1968 r. pobierał rentę kolejową i na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, iż apelacja nie jest uzasadniona i dlatego oddalił ją wyrokiem z 7 listopada 1996 r. Sąd podkreślił w uzasadnieniu wyroku, iż w świetle dowodów zawartych w aktach rentowych niespore jest, że zmarły w 1986 r. ojciec

wnioskodawczyni Bolesław W. zaliczony był do II grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia. Inwalidztwo to nie pozostaje w związku z działaniami wojennymi ani w związku z pobytem w obozie jenieckim. Bolesław W. nie był zatem inwalidą wojennym ani wojskowym w rozumieniu przepisów ustawy o ziw i nie był uprawniony do renty inwalidzkiej wojennej. Ponadto z opinii biegłych lekarzy wynika, że wnioskodawczyni nie kwalifikuje się do żadnej z grup inwalidów. Z tych powodów nie spełnia ona przewidzianych w art. 24 ust. 2 pkt 2 tejże ustawy wymagań do renty rodzinnej po inwalidzie wojennym. Wnioskodawczyni nie stała się inwalidą co najmniej II grupy przed ukończeniem 16 roku życia. Wnioskodawczyni - zgodnie z opinią biegłych lekarzy - jest w dobrym stanie zdrowia i istniejące dolegliwości nie ograniczają zdolności do pracy w stopniu istotnym. Przyjmując nawet, że wnioskodawczyni ma ograniczoną zdolność do pracy, co - zdaniem Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia - kwalifikuje ją do III grupy inwalidów, to jeśli nawet inwalidztwo to istniało przed ukończeniem 16 roku życia, to nie może skutkować przyznania prawa do renty rodzinnej.

W kasacji wnioskodawczyni zarzuciła naruszenie prawa procesowego, a w szczególności art. 5 KPC na skutek nieudzielenia jej przez Sąd potrzebnych wskazówek i pouczeń i dlatego wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy temuż Sądowi do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu kasacji wnioskodawczyni podkreśliła, że ojciec jej, jako żołnierz Wojska Polskiego, przebywał od września 1939 r. w niewoli niemieckiej w Stalagu II i nosił numer 1089. Po wojnie wrócił do Polski wycieńczony, schorowany, z odbitymi nerkami, bliznami i szramami na całym ciele. W 1968 r. (w wieku 51 lat) ze względu na postępującą chorobę zmuszony został do przejścia na rentę. Z uwagi na swoją niewiedzę nie skorzystał z uprawnień jakie daje ustawa o ziw i nie ubiegał się o stwierdzenie przez komisje lekarskie, że jest inwalidą wojennym. Orzeczenie Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia, że zmarły Bolesław W. "mógłby być" zaliczony do II grupy inwalidów tylko z ogólnego stanu zdrowia jest chybione i nie znajduje potwierdzenia w materiale zgromadzonym przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. Również opinia biegłych lekarzy, z której wynika, że wnioskodawczyni jest w dobrym stanie zdrowia i istniejące dolegliwości w niczym nie ograniczają jej zdolności do pracy, jest sprzeczna z orzeczeniem Zespołu Opieki Zdrowotnej w T.L. z dnia 12 września 1996 r., w którym podano, że ma ona głębokie niedowidzenie oka prawego (jako stan po zapaleniu rogówki w wieku 10 lat) w związku z czym jest praktycznie jednooczna. Ponad to skoro wnioskodawczyni występowała w sprawie bez adwokata, Sąd powinien ją pouczyć "o potrzebie powołania nowych biegłych odpowiednich specjalności".

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wskazany w uzasadnieniu kasacji przebieg służby wojskowej ojca wnioskodawczyni oraz jego pobyt w niewoli był znany organowi rentowemu oraz Sądom obu instancji. Okoliczności te były znane także lekarzom, którzy wypowiadali się co do inwalidztwa ojca wnioskodawczyni, a w szczególności związku inwalidztwa ze służbą wojskową w czasie wojny i pobytu w niewoli. Lekarze KiZ w orzeczeniu wykluczyli istnienie takiego związku, z czym zgodziły się następnie Sądy obu instancji. Analiza

materiału dowodowego sprawy nie daje podstawy do wniosku, aby ustalenia faktyczne w tym zakresie zostały dokonane z naruszeniem reguł proceduralnych. Podstawę skargi kasacyjnej może stanowić zarzut naruszenia prawa procesowego, jednakże z wyłączeniem zarzutu dotyczącego odmiennej oceny faktów przez skarżącego, jeżeli przy dokonywaniu jej przez Sąd nie doszło do uchybień natury procesowej.

Wobec ustalenia, że ojciec wnioskodawczynie nie był inwalidą wojennym, nie było potrzeby prowadzenia postępowania dowodowego w celu wyjaśnienia, czy wnioskodawczynie jest inwalidą I lub II grupy, a jeżeli tak - to czy inwalidztwo jej powstało przed 16-tym rokiem życia. Renta rodzinna jest świadczeniem pochodnym. W przypadku dochodzenia renty rodzinnej po inwalidzie wojennym podstawowe znaczenie ma ustalenie, czy zmarły był inwalidą wojennym. W razie stwierdzenia braku takiego inwalidztwa, zbędne jest prowadzenie dalszego postępowania dowodowego. Skoro jednak zarówno organ rentowy, jak i Sądy obu instancji przy ocenie uprawnienia wnioskodawczynie do renty rodzinnej brały także pod uwagę kwestię jej inwalidztwa i datę jego powstania, to należy zaznaczyć, że okoliczność podniesiona w uzasadnieniu kasacji (praktycznie jednooczna ślepotą od dzieciństwa) była znana Sądowi Apelacyjnemu. Schorzenie to - zgodnie z zasadami orzekania w sprawach inwalidztwa - może jednak powodować tylko inwalidztwo III grupy.

W świetle powyższego nieuzasadniony jest zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, a w szczególności art. 5 KPC. Z tych powodów kasacja jako pozbawiona usprawiedliwionych podstaw podlega oddaleniu na mocy art. 393¹² KPC.

=====